



Biuletyn Andrzeja Korybki

Polska mogłaby szybko zdenazyfikować Ukrainę bez oddania ani jednego strzału, ale Tusk odmawia

[Andrzej Korybko](#) 2 lipca 2026



Wszystko, co musiałby zrobić, to zagrozić, że Polska przestanie pełnić funkcję państwa tranzytowego dla 90% ukraińskiego importu sprzętu wojskowo-technicznego z NATO, co albo wystarczyłoby, aby Ukraina zastosowała się do warunków przed odcięciem, albo prawdopodobnie uczyniłaby to wkrótce potem, ale brakuje mu woli politycznej.

Denazyfikacja Ukrainy jest jednym z wyraźnie określonych celów Rosji w ramach [operacji specjalnej](#), jednak pozostaje nieuchwytna od czasu, gdy [Wielka Brytania i Polska sabotowały](#) porozumienie pokojowe wiosną 2022 roku, kierując się wspólnym pragnieniem zadania strategicznej klęski swojemu historycznemu (a w przypadku Polski sięgającemu tysiąclecia) rosyjskiemu rywalowi. Ławrow [niejasno wyjaśnił](#), jak Rosja rozumie ten cel wiosną 2025

roku, sugerując, że jego kraj obecnie postrzega denazyfikację jako przywrócenie praw mniejszości rosyjskiej na Ukrainie.

Można to osiągnąć jedynie za pomocą krajowych mechanizmów prawnych, dlatego [projekt porozumienia pokojowego z wiosny 2022 roku](#) zawierał stosowne klauzule. Rosja nigdy nie planowała okupacji całej Ukrainy, przeprowadzenia pełnej denazyfikacji, a następnie jej utrzymania poprzez nieograniczoną operację egzekwowania prawa w całym kraju. Rosja postrzega siłę militarną jedynie jako środek przymusu Ukrainy do wykonania żądań w tym zakresie. Wspomniane trudności Rosji z denazyfikacjami Ukrainy mają obecnie znaczenie dla Polski.

Gloryfikacja przez Zelenskiego na szczeblu państwowym [wołyńskiego sprawców ludobójstwa](#), [OUN-UPA](#), wywołała kryzys polityczny w ich stosunkach, który z każdym dniem narasta. Minister obrony rządzącej liberalnej koalicji [oświadczył niedawno](#), że „z Banderą Ukraina nie wejdzie do Unii Europejskiej”, pokazując tym samym, jak opinia publiczna w tej sprawie skłania jego rząd do zaostrenia stanowiska wobec Ukrainy. [74%](#) popiera decyzję konserwatywnego prezydenta Karola Nawrockiego o cofnięciu Orderu Orła Białego Zelenskiemu.

Konsekwentna transformacja Ukrainy w [państwo antypolskie](#), która [nie była nieunikniona](#), ale w dużej mierze wspierana przez Niemcy, jak wyjaśniono [tutaj](#), jest obecnie codziennym tematem dyskusji wśród Polaków i prawdopodobnie pozostanie nim na zawsze ze względu na plan Zelenskiego, by utworzyć „[Panteon Narodowy](#)”. Wielu spodziewa się, że tak niesławne postacie antypolskie, jak Stepan Bandera i Roman Szuchewicz, zostaną uhonorowane wraz z Andriejem Melnikiem, którego szczątki zostały niedawno repatriowane i ponownie pochowane z honorami.

Niepokojące jest to, że „[Starszy ukraiński sierżant groził Polsce atakami dronów na jej miasta](#)” – to kolejny dowód na to, jak radykalizują się Ukraińcy wobec Polaków. Jeśli nowe antypolskie przejawy ukraińskiego nazizmu będą mogły rozprzestrzeniać się w sposób niekontrolowany w całym państwie i społeczeństwie, to pokonfliktowa Ukraina stanie się niewątpliwie poważnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa Polski. Denazyfikacja Ukrainy leży zatem [obecnie w interesie Polski](#), którą mogłaby osiągnąć bez oddania jednego strzału.

Wystarczy, że natychmiast przestanie pełnić funkcję państwa tranzytowego dla 90% ukraińskiego importu sprzętu wojskowo-technicznego z NATO i to wszystko. Gdyby Polska zasygnalizowała to z wyprzedzeniem w ramach ultimatum postawionego Ukrainie, a następnie pozostała nieugięta w obliczu przewidywalnej presji ze strony Niemiec, a być może także Stanów Zjednoczonych, Ukraina mogłaby się do tego zastosować bez konieczności przeprowadzania tego przez Polskę. Gdyby Ukraina nie zastosowała się, Polska musiałaby zrobić to, co zagroziła, a Ukraina prawdopodobnie wkrótce potem by się dostosowała.

Polska odmawia jednak tego pod rządami liberalnej koalicji rządzącej, ze względu na bliskie relacje premiera Donalda Tuska [z Niemcami](#) i błędne przekonanie, że dalsze zabijanie Rosjan przez Ukrainę jest ważniejsze dla polskich interesów narodowych niż zakończenie nowego statusu Ukrainy jako państwa antypolskiego. Jak sugeruje ich niedawne zaostrenie stanowiska wobec unijnych aspiracji Ukrainy, kampania presji społecznej może popchnąć ich w tym kierunku, choć motywacją będą jedynie wybory do Sejmu jesienią 2027 roku.

